

JAN JANCZAK

ur. 1935; Niedzwica Duża



Miejsce i czas wydarzeń	Niedzwica Kościelna, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dwudziestolecie międzywojenne ; Niedzwica Kościelna ; dzieciństwo ; życie codzienne ; targ w Niedzwicy ; targ w Lublinie ; handel zbożem ; dorożkarze lubelscy ; pszenica

Handel zbożem

Ponieważ nie było skupu zboża, część plonów była sprzedawana na targu w Niedzwicy co poniedziałek, często również w Lublinie. Ponieważ w mieście były jeszcze wtedy dorożki, dorożkarze potrzebowali dla koni głównie owsa i żyta. Ojciec zabierał ze sobą kilka worków tego zboża i im sprzedawał. Z kolei pszenicę kupowali ci, którzy handlowali nasionami dla gołębi.

Zwykle w Lublinie ojciec sprzedawał niewiele zboża, chyba że przywoził na zamówienie. Czasem umawiał się z kimś, że przywiezie taką czy inną odmianę zboża według potrzeb. Nigdy nie było tak, że staliśmy na targu i sprzedawaliśmy – handel odbywał się z wozu na wóz.

Data i miejsce nagrania	2016-08-29, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"